

SOLIDARNOŚĆ — WALCZĄCA —

WOLNI I SOLIDARNI

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A 1. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 11/130, cena 10 zł
1-15 czerwca 1986 r.

8 kwietnia br. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, 95-letni EDWARD RACZYŃSKI przekazał w Londynie swój urząd KAZIMIERZOWI SABBATOWI, dotychczasowemu premierowi Rządu R.P. na Uchodźstwie. Poniżej publikujemy list przew. SW, Komela Morawieckiego przesłany ustępującemu Prezydentowi, Panu Edwardowi Raczyńskiemu:

Ekscelencjo! Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Chlubna Istytucja Rządu R. P. na Uchodźstwie stanowi jakby pomost między „dawnymi a nowymi laty”, między Polską Niepodległą a Polską uparcie dążącą do niepodległości. Pan, Panie Prezydencie, w naszych oczach, w oczach wielu, którzy tu w kraju za jeden z swych naczelnych obowiązków uważają wywalczenie demokratycznej i samorządnej Rzeczypospolitej, jest żywym symbolem wierności w służbie dla Ojczyzny.

Niech wolno mi będzie w imieniu członków naszej Organizacji podziękować Panu za Jego długoletnią prezydencką służbę, za przechowanie i przekazanie pieczęci polskiej legalnej władzy. Znaczenie tej ciągłości, tej niezłomności wbrew przegromnym zdawałoby się mocom, w pełni oceni i doceni historia. Ale już dziś

można i trzeba stwierdzić, że Rząd R. P. na Uchodźstwie dobrze zażył się dla utrzymania w narodzie ducha i woli walki o prawa do swobód obywatelskich, do podmiotowości i samostanowienia.

My ciągle czerpiemy z wzorów i bohaterkich przykładów Pańskiego pokolenia. Chcemy i będziemy iść szlakiem, którym od ponad 40 lat, od narzucenia Polakom przemocą obcych rządów i porządków szedł Rząd R. P. Chcemy i obiecujemy Panu iść szlakiem wiodącym ku Wolności i Solidarności.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku i synowskiej czci
Przewodniczący SW
Kornel Morawiecki

Wrocław, 28 IV 1986 r.

4 lata temu, w czerwcu 1982 r. ukazał się pierwszy nr „SW”. Wezwalimy w nim do pokojowej manifestacji pod Tablicą „Solidarności” we Wrocławiu, w półroczu stanu wojennego, 13 VI 82. Po atakach ZOMO manifestacja przerodziła się w trwającą do nocy utarczkę na pl. Perca — gdzie broniący się ludzie krzykali: „Tu jest wolna Polska!”. Lecz do wolnej Polski droga była i jest jeszcze daleka. Poniżej zamieszczamy wyjątek jednego z pierwszych programowych artykułów („SW” nr 4 z 4 VII 82):

„Chcemy tę władzę pozbawić władzy. Tu niczego nie załatwi żadna społeczna pseudo-ugoda. Władze ani myślą się z nami ugadzać, chcą nad nami panować. Jedynym ich oparciem jest siła i na żadną ugodę, która z poddanych czyni obywateli — nie pójdą, bo taka ugoda oznaczałaby ich koniec. A na ugodę, która utrwali nasze poddaństwo nie pójdziemy my, bo taka ugoda oznaczałaby nasz koniec. Partia, mieniąca się „przewodnią siłą”, nie dopuszcza kontroli społecznej, stawia się ponad narodem. Dlatego nie ugoda z tą władzą jest naszym celem, a walka o władzę społeczeństwa nad samym sobą. Mamy: totalitarny rząd, nakazową gospodarkę, zbiegnięta i podzielone społeczeństwo. Chcemy: demokratycznych rządów, samodzielnej i samorządnej gospodarki i solidarnego społeczeństwa. (...)

Walczymy nie tylko o niezależność związków zawodowych i nawet nie tylko o niepodległość Polski, walczymy o solidarność ludzi i narodów. Na nas patrzy świat. Solidarność jest naszą racją i będzie naszym zwycięstwem.”

W 1 i 6 numerze „SW” powiedzieliśmy sobie i naszym Czytelnikom:

DLACZEGO WALKA? —aby zwyciężyć,
—aby bronić najsłabszych i tych, którzy cierpią nędzę, głód i więzienie, —aby przywrócić zdeptane prawa obywateli i narodu, —aby nie dać się zniewolić, —aby być wiernym tradycji Ojców: „za Waszą i naszą wolność”, —aby pokazać światu, że zła i przemocą można i trzeba się przeciwstawić,
—aby nie zatracić się w biernym oporze, lecz wspomagać go czynem, —aby doprowadzić do sprawiedliwej społecznej ugody, —aby dać świadectwo naszej godności, —aby żyć.

DLACZEGO SOLIDARNOŚĆ? —aby nie ulec nienawiści, —aby być z tymi, którzy nas najbardziej potrzebują, —aby przywrócić niezależną i samorządną „Solidarność”, —aby spełniły się nasze nadzieje, —aby Polska mogła być Polska, —aby budować lepszy świat, —aby iść jeden z wszystkimi i wszyscy za jednego, —aby nie było „równych i równiejszych”, posłusznych robotli i wszechwładnych towarzyszy, —aby przeciwstawić się wojnie, —aby żyć.

JOD RADIOAKTYWNA CHMURA wiele się rozjaśniło na horyzoncie politycznym. Za chód przestał zachwycać się tym Europejczykiem,

Gerbaczowem... Zieloni i wszelkiej maści pacyfisci zaczynają nabierać rozumu. Bezprzykładny cynizm i najzwyklejsza głupota Sowietów stały się jasne dla świata; a mogli zjednać sobie szacunek i sympatię, gdyby tylko natychmiast ogłosili o katastrofie i zaalarmowali świat. Postąpili odwrotnie, zgodnie z logiką systemu totalnego kłamstwa, przeto narazili samych siebie na niepowetowane straty polityczne. Może przesadne są prognozy tych, co teraz przewidują reakcję łańcuchową w samym ZSRR — że naród wreszcie przejrzy na oczy i zacznie skłaniać się ku dysydencji — ale na pewno skończyła się era tepego zaufania sowieckich ludzi do swego marksistowsko-leninowskiego kierownictwa." (za: PAW z 18. V 86, tytuł nasz)

++ Do Połańca (woj. Tamobrzeskie) przywieziono ciała 2 mężczyzn w metalowych (ołowiowych) trumnach. Wyjechali oni do pracy na Ukrainę do Czernobylskiej Elektrowni Atomowej. Pogrzeb ofiar odbył się 8 V 1986 na cmentarzu parafialnym. Jeden ze zmarłych — mgr inż. Mazur osierocił 5 dzieci. (Inf. wt.)

++ Promieniotwórczy jod o stosunkowo krótkim okresie rozpadu stanowił ok. 80% chmury radioaktywnej po awarii w Czernobylu. Reszta — to znacznie dłużej rozpadające się pierwiastki promieniotwórcze, w tym izotopy strontu, który odkłada się w kościach. Jako antidotum (w b. ograniczonym zakresie) lekarze i biochemicy zalecają podawanie następującej mikstury: a) Węgiel aktywny /C/ — 15 g; b) Tlenek magnezu /MgO/ — 23 g; c) Węgiel wapnia /CaCO₃/ — 37 g. Dawkowanie: przez 5 dni, dzieci: raz dziennie po 1/2 łyżeczki; dorośli: 3 razy dziennie po 1/2 łyżeczki. Uwaga: mogą wystąpić drobne dolegliwości przewodu pokarmowego. Plotka głosi, że rodziny prominentów (PZPR, MO, WP) już są po takiej kuracji.

++ 3000 mieszkańców Białegostoku podpisało petycję do władz PRL domagającą się wstrzymania budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu. Żądano stałej kontroli budowy przez ekspertów Międzynarodowej Agencji Atomowej. (BiS nr 110)

++ Moskiewska „Prawda” doniosła, że państwa RWPG nie zamierzają zmieniać swoich planów budowy elektrowni atomowych. Już zdecydowali za nas.

++ „Postąpiłście nie jak nauczyciele, lecz jak funkcjonariusze!” — tym zdaniem kończy się oskarżenie władz oświatowych i tych nauczycieli i wychowawców, którzy narazili na szwank zdrowie dzieci i młodzieży przez nakaz uczęszczania w 1-majowym pochodzie. Oskarżenie opublikowali uczniowie Wrocławia w 55 nrze „Wyrostka” z 15 V br. Natomiast Redakcja Pisemka młodzieży szkolnej (taki podtytuł ma „Wyrostek”) wykpiwając pomysł Urbana o przekazywaniu kocy bezdomnym w... USA, apeluje: „Jeśli rzeczywiście masz zbędny koc czy spiwór, przekaz go np. Schronisku im. Brata Alberta (W-w, ul. Lotnicza 103), polskim ludziom bezdomnym, o których rzecznik mówił, że ich nie ma!”

++ „Tyg. Mazowsze” nr 170 informuje, że polscy kolarze na Wyścig Pokoju początkowo odmówili startu, lecz ostatecznie ulegli (poza Mierzejewskim) zachęceniu obietnicą „malucha” dla każdego. Tak wyceniono naszych kolarzy, zaś mieszkańcom Kijowa cofnięto ograniczenia w sprzedaży alkoholu. Spirytus — píše „TM” — wydawany jest bezpłatnie na każde dziecko („w celu przecierania skóry”).

Z ZAKŁADÓW PRACY 1. 8 kwietnia br. ok. 4. godz. strajkował wydział walcowni huty „Kościusko” w Chorzowie. Hutnikom szło o podział premii motywacyjnych. Po rozmowach dyrekcja ustąpiła. Nikogo nie aresztowano.

2. Oświadczenie z 12 maja br. struktur podziemnych MKK NSZZ „S” — „Starówka” oraz „Chemitex”, „Polifarb” i „Superfosfat” oskarża władze PRL o „zbrodniczą politykę wobec narodu polskiego i zdradę jego najżywniejszych interesów”, o „prowadzenie systematycznej i kompleksowej faszystacji Polski i przekształcenie jej w państwo kolonialne wprężone w realizację imperialnych poczynań ZSRR” oraz zapowiada rządowi i bankom zagranicznym i M.F.W., że „społeczeństwo polskie nie będzie ponosiło żadnych zobowiązań za dalsze kredyty udzielone rządowi PRL, do czasu przeprowadzenia w Polsce wolnych demokratycznych wyborów do sejmu...” (Za: „Victoria” nr 54)

TAKA JEST DRAMATYCZNA SYTUACJA (Z wypowiedzi tow. T. Forebskiego na spotkaniu z aktywnym partyjnym Pol.Wr., IV 86)

„Dewizy. To co w tej chwili ma miejsce tzn. blokada możliwości wydawania jest rzeczą tragiczną również i dla naszych środowisk. Uniemożliwia to i zakup aparatury i załatwienie tej sprawy o którą słusznie nasze środowiska krzyczą. Tylko chciałem powiedzieć jedną rzecz brutalnie — nie ma pieniędzy w kasie. W tej chwili sytuacja jest taka, że nie możemy zakupić powiedzmy no materiałów i innych rzeczy potrzebnych do normalnej produkcji. Są codzienne teledyski na stole i ja czytam te informacje m.in., że ten czy inny zakład staje, bo nie ma z czego produkować. Taka jest dramatyczna sytuacja. Wiadomo żeśmy niewywiązali się z naszych zobowiązań spłacenia ok. 500 mln. należności za nasze długi, bo po prostu tych pieniędzy nie ma.” (Spisane z taśmy magnetofonowej, c.d. w kolejnych nrach — red.)

Z Fotokomunikatu KG MO Nr 3/86. Wydział Kryminalny WUJSW w Legnicy od 18. marca 1986 — na wniosek władz radzieckich — poszukuje dezertera Armii Radzieckiej: Szer. Aleksiejewa

POMOZCIE — GROZI MU KARA ŚMIERCI — na wniosek władz radzieckich

BOMBA NAD ROLNICTWEM

Bomba ekologiczna nad rolnictwem już wybucha. Setki tysięcy hektarów użytków rolnych, zwłaszcza tych położonych wokół kopalń, hut i wielkich zakładów przemysłowych skażonych jest metalami ciężkimi: ołowiem, miedzią, kadm, arsen, cynk oraz związkami siarki, fluoru i azotu. Katastrofa ekologiczna w rejonie Lubirskiego-Głogowskiego Zagłębia Miedziowego (LGOM) objęła 10 tys. ha ziemi; a strefa szkodliwa rozciąga się na obszarze 250 tys. hektarów. Metale ciężkie, zwłaszcza miedź i ołów odkładają się w żywności produkowanej w tym rejonie i przenikają do organizmu ludzkiego. Od wielu lat obserwuje się tu wzrost schorzeń układu oddechowego, pokarmowego, krwiotwórczego i zachorowań na choroby zakaźne u dzieci.

Pokoleniom mieszkającym w najbardziej zagrożonych terenach (LGOM, Gómy Śląsk, Kraków) grozi destabilizacja, ponieważ ciągłe zatrucie organizmu ma już wpływ na przekazy genetyczne. Katastrofa ekologiczna w LGOM zmusiła władze do podjęcia decyzji o ewakuacji mieszkańców najbardziej zagrożonych wsi. Za tą decyzją nie idą jednak postanowienia gwarantujące dalszą godziwą egzystencję wysiedlonych, zapewniające im mieszkania lub gospodarstwa zastępcze. Ewakuacja się przeciąga, a na razie rolnicy tego zagłębia uprawiają zatrutą ziemię i jedzą trującą żywność.

Żywe gleby rolnicze zatrują też Huta im. Lenina pod Krakowem. W sąsiedztwie kombinatu uprawia się na wielką skalę warzywa, które kumulują niebezpieczne ilości kadmu, cynku, ołowiu i miedzi. Jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest zakaz uprawy jakichkolwiek warzyw i hodowli bydła.

Uzupełnienia xx Budowa Bełchatowskiego Okręgu Paliwowo-Energetycznego doprowadziła do powstania największych w Polsce obszarów bezglebowych. Bezpośrednie zniszczenie objęło ok. 85 km², zaś ogromne zmiany związane są z powstaniem tzw. leja depresyjnego i obejmują obszar minimum 1500 km². Na tym terenie zupełnie może zaniknąć rolnictwo. Wg danych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w tych okolicach obserwuje się - na skutek „kwaśnych deszczy” spowodowanych m.in. emisją dwutlenku siarki - gwałtowny wzrost umieralności niemowląt, pogorszenie stanu zdrowia dorosłych, padnięcia bydła i zatrucia roślinności na masową skalę. NAI/xx 28 IV br. w Nadodrzańskich Zakł. Przem. Org. „Organika-Rokita” w Brzegu Dolnym odbyło się wyjazdowe posiedzenie Wojew. Zespołu Poselskiego we Wrocławiu... Głównym tematem obrad była ochrona środowiska naturalnego w woj. wrocławskim... Wrocławskie jest jednym z 27 w Polsce obszarów ekologicznie zagrożonych. Chodzi tu przede wszystkim o pas po obu stronach Odry, poczynając od Oławy, poprzez Św. Katarzynę, Wrocław, aż po Brzeg Dolny. Na tym terenie mieszka ponad 50% ludności woj. wrocławskiego, która musi oddychać zanieczyszczonym ponad miarę powietrzem, pić brudną wodę, jeść plody rolne ze skażonej gleby. „St. Polskie”, 29 IV 86/xx Zakł. Maszyn Elektrycznych w Zychlinie zatrują cyjankami okoliczne wody gruntowe. Jedna grupa ekspertów twierdzi, że steżenia trucizny są śladowe, a więc nieszkodliwe, badania zaś drugiej komisji wykazały 7 i 9-krotne przekroczenie norm. „GR”, 3-4 V 86/xx Centrala w W-wie planuje rozbudowę i intensyfikację produkcji w podwrocławskiej hucie „Siechnice”. Leży ona na miejskich terenach wodonośnych i już zatrują pitną wodę ciężkimi metalami. Co będzie po rozbudowie? (inf. wł.)xx Z Oświadczenia TKK: „...Ponad 35% ludności Polski żyje na terenach, gdzie zatrucie przekracza dopuszczalne normy...Za wskaźniki produkcyjne ptacą swym zdrowiem wszyscy mieszkańcy Polski. Ludzie są systematycznie zatruci w pracy, na ulicy, w miejscu zamieszkania i na urlopie... Tragiczna sytuacja ekologiczna w Polsce jest następstwem doktrynalnego forsowania rozwoju przemysłu ciężkiego i surowcowego... Poprawa może nastąpić jedynie w wyniku zasadniczych zmian w systemie polityczno-gospodarczym. Tylko zorganizowany nacisk i społeczna aktywność wyrażająca się w tworzeniu niezależnych instytucji będzie mogła zmusić władze do zaniechania obecnej polityki. 13 maja 1986 r.

Pytanie tylko co w takiej sytuacji robić z ludźmi? W jaki sposób zabezpieczyć rolników gospodarujących na Górnym Śląsku, w Krakowskim, Szczecińskim, Częstochowskim? Na razie władze nie tamia sobie tym głowy. Wprawdzie krach pod Legnicą i Głogowem był zbyt wielki by go ukryć, lecz ludności pozostałych rejonów spustoszonych ekologicznie nikt o rozmiarach i skutkach zagrożenia nie zamierza informować. Nie jest dotąd opracowany kompleksowy program badań skażenia żywności. Bez echa pozostają alarmy i doroczne sprawozdania PAN-u, Polskiego Tow. Ekolog., Instytutu Medycyny i Higieny Wsi, rolniczych instytutów naukowych.

Program ochrony rolnictwa przed atakiem przemysłu i rabunkowa gospodarka nie mieści się w budżecie państwa. Rekultywacja zdegenerowanych gleb wymaga w ich obecnym stanie kilkudziesięciu lat, a przecież emisja zanieczyszczeń nie maleje. „Rekultywacja” organizmu ludzkiego wymaga wprawdzie nieco krótszego okresu, ale pod jednym warunkiem - odcięcia ludzi od szkodliwych warunków, a na to nie ma ani sił, ani środków.

(Skrót art.: „Wola” nr 12/1986)
Od redakcji: Praktycznie zagrożona jest już cała Polska. W Sudetach giną lasy. W Warszawie wskaźniki zanieczyszczeń są wyższe niż w Dortmundzie (w głównym ośrodku przemysłu węglowo-hutniczego w RFN!). Wysunęliśmy się na I miejsce w Europie pod względem umieralności mężczyzn w wieku produkcyjnym, umieralności na gruźlicę, raka i choroby płuc.

POMÓŻCIE - GROZI MU KARA ŚMIERCI
 Jęwejnia Anatólewicza, ur. w 1966 r.

75-LECIE HARCERSTWA

21 maja br. odbyła się w Katedrze Wrocławskiej msza św. z okazji 75 rocznicy powstania harcerstwa na ziemiach polskich. Na uroczystość przybyli tłumnie harcerze zarówno starzy jak i młodzi. Kazanie wygłosił ks. bp A. Dyczkowski. Weterani ruchu (bo i tacy tam byli) przekazali młodszymi ciekawe wiadomości o początkach harcerstwa oraz jego trudnych dziejach po II wojnie światowej. Harcerskie mundurki w Katedrze świadczyły wymownie o tym, że tradycje harcerstwa przetrwały, mimo wielu uciążliwych prób zszewtyzowania tego ruchu. Na zakończenie mszy odśpiewano hymn harcerski „O Panie Boże Ojcie nasz” oraz „Boże coś Polskę”. Czuwaj!

AKCJE STUDENTÓW 1. 19 V br. ok. g. 6 rano napisano na 20 tramwajach „FRASYNIUK” WROCLAWSKICH. Malowanie przeprowadzono na petlach. Wozy zjechały do zajezdni.

2. 21 V ok. g. 15.30 na pl. Dzierżyńskiego puszczono balona transparentem „FRASYNIUK”. Balon zaczepił się o przewody trakcji tramwajowej i wisiał ok. 35 min. Ludzie mieli trochę radości, tym bardziej, że w tym czasie przejechał w pobliżu „Fredrus” (czytaj dalej).

3. W środę 21 V ok. g. 16 wyruszył spod pomnika A. Fredry w Rynku spacerowy autobus Towarzystwa Miłośników Wrocławia „Fredrus”. W autobusie siedziało ok. 50 studentów. Nad nimi napis: „Klub Niezrzeszonych Studentów Wągant”. Inne transparenty to: „Solidność Zwycięzy”, „Solidna Nauka i Praca” itp. Autobus okrążył kilka razy Rynek, przejechał koło Uniwersytetu, przez Pl. Grunwaldzki i pod Osiedle DS Pol. Wr. na ul. Wittiga. Przez milicję został zatrzymany na ul. Mikołajki, następnie cafe towarzysstwo przewieziono na Łakawa (Komenda WUSW). Panom SB-kom bardzo to się nie podobało, te podteksty polityczne itd. Niektórych studentów wypuszczono przed północą, ostatni opuścili gmach WUSW ok. g. 10 rano w czwartek. Zatrzymany był też kierowca autobusu. Gdy wyszedł zapytano go: „No i co, Panie?”, odpowiedział: „A co ma być, że Lwowa jestem”. Wągantom popierającym „Solidność” serdecznie gratulujemy.

INFORMACJE 1. W dniach 3-4 czerwca br. odbędzie się przed Sądem Rej. W-w Krzyki rozprawa przeciwko Antoniemu Lenkiewiczowi (sala 128). Przyjdź!

2. 15 VI br. w kościele przy ul. Kruczej we Wrocławiu zostanie odprawiona msza w intencji uwolnienia Antoniego i Tadeusza Lenkiewiczów oraz Bogdana Giermka. Wszyscy oni zostali zaaresztowani pod tym kościołem 11 XI 85 po prelekcji A. Lenkiewicza.

3. Przew. SW Kornel Morawiecki przesłał w imieniu Organizacji listy w sprawie Władysława Frasyniuka i innych więźniów politycznych w PRL do różnych central zw. zawodowych na Zachodzie oraz do szeregu zachodnich polityków, m.in. do: Premiera Francji, Jacques Chiraca; Premiera Włoch, Bettino Craxi; Premiera Hiszpanii, Felipe Gonzalesa; Prezydenta USA, Ronald Reagana; Premiera Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher; Przew. Międzynarodówki Socjalistycznej, Willy Brandta. Listy zostały przesłane pod koniec kwietnia. Kancelaria Premiera Włoch potwierdziła otrzymanie listu i przekazała jego treść do publicznej wiadomości. Niektóre z listów będą publikowane na łamach „Biuletynu Dolnośląskiego”, „Solidarności Dolnośląskiej” i „Walki”.

GŁOSY I ODGŁOSY xx Nadzwyczajne Plenum Krajowej Rady Zw. Zawod. Prac. Przem. Poligraficznego PRL (neo-związki) z udziałem przew. Zakładowych Rad Związku uchwaliło 7 maja br. na zebraniu w „Domu Słowa Polskiego” w W-wie stan pogotowia strajkowego w zakł. przem. poligraficznego w kraju w dniach 12-20 maja br. Związkowcy wyrazili wotum nieufności wobec Min. Pracy Płac i Spraw Soc., St. Gębali z powodu „niedotrzymania przez resort wspólnie przyjętych uzgodnień”, zapowiedzieli też półgodzinny strajk ostrzegawczy na 21 V br. Strajk w ostatniej chwili odwołano, podobno na interwencję Berlina, gdzie mieszczą się władze nadrzędne związkowców poligrafów z RWPG. Okazuje się, że drukowanie osmiela.

xx Budowy stoją (na Dolnym Śląsku), bo brak cementu - brak jakiego dawno nie było.

DZIĘKUJEMY Dzieci-5000, Tadeusz-500, Aga-4000, Mors-1000, Graf-15000, Miwa-2000, Kaziu Lwowiak-1000, H.-250, Nasi-5000, Dez-1400, Stary Hermes-20000, Leszek-500, Babunia-1000, Czerdziestolatek-kawa, Wiktoria-1000, Albert-1000+kartka, Wrzos-1000+kartka, Wiktoria-Anna-Maria-1500, Francuz-500, Ul-żywność, T.K.-papier, Kormoran-papier, Maria z W-wy-1000, Dziękuję-15000, Od Pana Sułka-1000, Henryk-1000 (na FPR), Challenger-400, Jan z K.-Hellerohn-10 DM (poprawka), JDM otrzymaliśmy, Pomoc-580 \$, Campania-160 \$.

S.p. Mirosław Filipowicz, emerytowany sędzia Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu. Człowiek prawy, gorący patriota, wybitny prawnik, oddany sprawie „Solidarności”. Zmarł 15 maja 1986 r. Cześć Jego pamięci!

SW nr 11/130 zamknięto 30.05.1986 r. Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej. Niezależną prasę weź na urlop, przeslij na wieś! **BĄDZ SOLIDARNY - NIE PIJ!**